

## JAKAŻ TO GWIAZDA BŁYSZCZY NA WSCHODZIE ?

Jakaż to gwiazda błyszczący na wschodzie,  
 Gwiazda nowego imienia?  
 Mędrcy wołają: „ciesz się narodzie,  
 To gwiazda twego zbawienia”  
 Biegną królowie za jej promieniem  
 A za królami tłum ludu  
 Bo im ta gwiazda świeci zbawieniem,  
 Bo im zwiastuje cud cudu,  
 Ten, co nam później miał być przykładem  
 W miłości i w poświęceniu  
 Dziś niezgłębionych wyroków śladem  
 Zrodzon w nędzy, w poniżeniu  
 W garstce barłogu skrył świętą głowę  
 Palmę światłości męczeństwa  
 Co światu życie miała dać nowe  
 Nad błędem odnieść zwycięstwa.  
 Zadrzała zbrodnia, pękły kajdany  
 Gdyś Boże zstąpił na ziemię  
 Zwolnić z przesądów świat ten zmazany  
 Ludzkie zeszedłeś zbawić plemię  
 I do człowieka zniżon postaci  
 Wśród ziemskich cierpień i znoju  
 Uczysz jak w bliźnich kochać współbraci  
 Rzucasz nam gałąź pokoju  
 Jak czcić winniśmy nie urodzenie  
 Lecz osobistą zasługę  
 I w nędznym widzieć twoje stworzenie  
 Słodzić mu przykrą żeglugę.  
 Jak mamy Ciebie, o wielki Boże  
 Nad wszystko wielbić, miłować  
 W ciernistym życiu znosząc ból wszelki  
 Stałość męczeńską zachować  
 Panie, ta gwiazda, co mędrców wiodła  
 Do Chrystusowej kołyski  
 Niech nas do łask Twych prowadzi źródła  
 Światowe przyćmi połyski  
 Do ostatniego życia zaniku  
 Boskiego światła udziela  
 Byśmy zająć mogli przy jej promyku do świętych stóp zbawiciela